

Protest członków kadry narodowej
Polskiego Związku Karate Tradycyjnego
przeciwko Ustawie o sporcie

Warszawa, 1 października 2015 r.

W dniu 1 października br. (czwartek) w Warszawie odbędzie się oficjalny protest członków kadry narodowej PZKT przeciwko Ustawie o sporcie.

Program:

- godz. 13:00** - **Protest w Ministerstwie Sportu i Turystyki**
(ul. Senatorska 14)
- godz. 15:00** - **Protest w Pałacu Prezydenckim - oficjalne zdeponowanie u Prezydenta RP orzeczków ze strojów reprezentacyjnych**
(ul. Krakowskie Przedmieście 48/50)

Dlaczego protestujemy?

Ministerstwo Sportu i Turystyki opracowało ustawę o sporcie, która dyskryminuje sport nieolimpijski i chce pozbawić statusu PZS kilkanaście obecnie funkcjonujących Polskich Związków Sportowych w dyscyplinach nie objętych programem Igrzysk Olimpijskich. Mowa tu o ustawie o sporcie z dnia 25 czerwca 2010 roku wraz z nowelizacją z dnia 23 lipca 2015 roku.

Wątpliwości strony społecznej budzi fakt tworzenia polskich związków sportowych, który określony jest w art. 11 ustawy o sporcie, w szczególności zapis ust. 2 pkt. 4 o konieczności przedstawienia „zaświadczenie o przynależności do międzynarodowej federacji sportowej działającej w sporcie olimpijskim lub paraolimpijskim lub innej uznanej przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski”. Wymóg ten dotyczy także istniejących związków sportowych w dyscyplinach nieolimpijskich, które mogą poszczycić się wspaniałymi osiągnięciami. Oznacza to, że o tym, kto będzie polskim związkiem sportowym nie będzie decydował Minister Sportu, tylko Międzynarodowy Komitet Olimpijski, który jest prywatną organizacją o bardzo złej reputacji regularnie oskarżaną o afery korupcyjne.

To katastrofa dla około 250 tysięcy sportowców dyscyplin nieolimpijskich. A dotyczy to następujących związków sportowych:

1. Polski Związek Ju-jitsu
2. Polski Związek Karate Fudokan
3. **Polski Związek Karate Tradycyjnego**
4. Polski Związek Kendo
5. Polski Związek Kickboxingu
6. Polski Związek Kulturystyki, Fitness i Trójboju Siłowego,

7. Polski Związek Muaythai
8. Polski Związek Sportu Psich Zaprzęgów
9. Polski Związek Skibobowy
10. Polski Związek Taekwon-Do
11. Polski Związek Tańca Sportowego
12. Polski Związek Warcabowy
13. Polski Związek Wędkarski

Stracą one status związku sportowego. Według działaczy związków sportowych kilkaset tysięcy młodych sportowców nie będzie miało prawa do stypendiów państwowych i samorządowych, nagród za wyniki sportowe. Nie będzie mogło być powoływanych do kadry narodowej i reprezentowania Polski na arenie międzynarodowej. Stowarzyszenia nie będą mogły organizować zawodów rangi mistrzostw Polski. Sportowcy ze stowarzyszeń nie będą mogli uzyskiwać tzw. klasy sportowej, bardzo ważnej np. przy przyjęciach na studia. Stowarzyszenia nie będą mogły ubiegać się o dofinansowanie centralne i samorządowe.

Dyscypliny nieolimpijskie są popularne wśród młodzieży i chętnie przez nią uprawiane. Według badań *Eurobarometru 72.3 Wyniki dla Polski*, w Polsce regularnie uprawia sport 6 % populacji. W tej liczbie 80 % stanowią uczestnicy sportów nieolimpijskich (ok. 160 tys. osób), a 20 % olimpijskich (ok. 40 tys. osób), przy czym ta proporcja ciągle zmienia się na korzyść dyscyplin nieolimpijskich. Dyscypliny nieolimpijskie od wielu lat promują Polskę zdobywając medale na najważniejszych światowych imprezach – mistrzostwach świata i Europy. Poniżej porównanie osiągnięć sportowych z podziałem na dyscypliny olimpijskie i nieolimpijskie.

Medale Mistrzostw Świata i Europy Seniorów i Juniorów				
Rok	Dyscypliny olimpijskie		Dyscypliny nieolimpijskie	
	Liczba medali	Procent	Liczba medali	Procent
2011	234	31,46 %	510	68,54 %
2012	166	20,72 %	635	79,28 %

Źródło: *Zespół prognoz i analiz wyników sportowych COS*

Ministerstwo Sportu i Turystyki finansuje Polskie Związki Sportowe z budżetu, przy czym ok. 10 % wydatków przeznaczane jest na sporty nieolimpijskie, a 90 % na sporty olimpijskie. Pozbawienie sportów nieolimpijskich finansowania nie przyniesie oszczędności w budżecie, a przekazanie tych niewielkich środków dyscyplinom olimpijskim, nie będzie miało istotnego wpływu na wyniki sportowe przez nie uzyskiwane.

Nieolimpijskie Polskie Związki Sportowe wspólnie przeciwstawiły się polityce nierówności prowadzonej przez MSiT. Utworzono fanpage na Facebooku: MINISTERSTWO ANTY SPORTU, którego istnienie ma doprowadzić do wniesienia oficjalnego protestu. Wytaczają liczne argumenty podające w wątpliwość słuszność i racjonalność proponowanych zmian. PZS-y wskazują cały szereg absurdów i nieścisłości. Przede wszystkim wewnętrzne regulacje MKOl nie są w Polsce źródłem prawa. Nie można więc wymagać, by obca organizacja stanowiła o losie dyscyplin pozalimpijskich. Samo Ministerstwo nie daje nawet wskazówek dotychczasowym związkom, jak mają ubiegać się o taką przynależność, nie reguluje prawnej drogi jego uzyskania. Poza tym obowiązek wykazania się przynależnością jest niezależny od woli konkretnych związków, bo to właśnie MKOl arbitralnie decyduje o ich przyjęciu.

W odniesieniu do tego faktu podnosi się argument o lekceważeniu zasady ochrony praw słusznie nabytych. Jak zauważa w swojej skardze Polski Związek Taekwon-Do, nawet jeżeli związki wystąpiłyby o takie zaświadczenie, uzyskanie go graniczyłoby z cudem, bowiem proces uznawania przez MKOl trwa około 20 lat, co i tak nie daje gwarancji, że rozstrzygnię się pozytywnie. A ustawa będzie leżakowała jedynie 2 lata przed wejściem w życie.

Według ministerstwa przynależność do międzynarodowych federacji uznanych przez MKOl daje rękojmię zachowania odpowiednich standardów etyczno-prawnych. Przedstawiciele dyscyplin nieolimpijskich są zbulwersowani takim podejściem do sportu i nie potrafią zrozumieć, dlaczego przynależność do prywatnej korporacji ma determinować ich wieloletnią, popartą licznymi sukcesami działalność. Według nich niedostatecznie zbadane konsekwencje zarówno ustawy o sporcie, jak również kuriozalne i niczym nie poparte założenie braku oddziaływania proponowanych zmian na sektor finansów publicznych, w tym budżet państwa i budżety jednostek samorządu terytorialnego, na rynek pracy, na konkurencyjność gospodarki i przedsiębiorczość, na rozwój regionalny oraz stwierdzenie, że projektowana ustawa nie jest objęta prawem Unii Europejskiej świadczą nie tylko o lekceważącym podejściu do całości zagadnienia i forsowaniu na siłę rozwiązań zaspokajających wyłącznie interesy sportu olimpijskiego, ale przede wszystkim o głębokiej nieznanym obowiązującego w Polsce prawa i niekompetencji osób przygotowujących tego rodzaju niekonstytucyjne i dyskryminujące rozwiązania.

Ustawa łamie fundamentalne zasady olimpizmu zawarte w Karcie Olimpijskiej, a w szczególności jej zapis: „Uprawianie sportu jest prawem człowieka. Każdy musi mieć możliwość uprawiania sportu bez jakiegokolwiek dyskryminacji, a w duchu olimpijskim, co wymaga wzajemnego zrozumienia w duchu przyjaźni, solidarności i fair play”. Wyrażona w artykule 11 ust. 2 pkt 4 konieczność dołączenia do wniosku o wyrażenie zgody na utworzenie polskiego związku sportowego „zaświadczenia o przynależności do międzynarodowej federacji sportowej w sporcie olimpijskim lub uznanej przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski” oraz spoczywająca także na istniejących już polskich związkach sportowych tego rodzaju powinność w myśl jej art. 66 ust. 2 rodzi niemożność zrzeszenia się osób uprawiających sporty nieolimpijskie oraz tworzenia przez nie polskich związków sportowych sportów nieolimpijskich, a ponadto rozbija istniejące obecnie struktury sportu nieolimpijskiego, co doprowadzi w krótkim czasie do jego dezintegracji i unicestwienia. Taka regulacja bez wątpienia jest jednoznacznie dyskryminacją sportów nieolimpijskich i **godzi w konstytucyjną gwarancję zasady równości wobec prawa wyrażoną w art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

Art. 32 Konstytucji

- 1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.*
- 2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.*

Powyższy artykuł oznacza prawo do równego traktowania przez władze publiczne, której to zasady władze muszą przestrzegać, zarówno stanowiąc, jak i wykonując prawo. Z tej generalnej zasady wynika zakaz stosowania dyskryminacji w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym. Dyskryminacji tego rodzaju nie mogą usprawiedliwiać żadne przepisy i żadne przyczyny. Od zasady równości Konstytucja nie zna żadnych odstępstw i wyjątków.

Wskazana wyżej niemożność zrzeszenia się osób uprawiających sporty nieolimpijskie oraz tworzenia przez nie polskich związków sportowych sportów nieolimpijskich, a ponadto rozbijanie istniejących obecnie struktur sportu nieolimpijskiego **narusza wyrażone w art. 58 ust. 1 Konstytucji prawo do zrzeszania się.**

Art. 58 ust. 1 Konstytucji . Każdemu zapewnia się wolność zrzeszania się.

Dążenie do realizacji różnorodnych celów i programów społecznych, politycznych, oświatowych, kulturalnych i innych społeczeństwa obywatelskiego wymaga wykorzystania

w szerokim zakresie czynnika organizacji. Pluralistyczne społeczeństwo cechuje wielość, ogromne zróżnicowanie form organizacji życia, czego wyrazem są licznie występujące organizacje, działające w różnych sferach życia. W celu umożliwienia społeczeństwu organizowania się, prowadzenia różnorodnej działalności, w tym sportowej, Konstytucja deklaruje wolność zrzeszania się. Wolność ta została zakreślona szeroko, ale jedyną generalną zasadą jest zakaz tworzenia zrzeszeń, których cel lub działalność są sprzeczne z Konstytucją albo ustawami.

Komentowane tu przepisy ustawy „unicestwiającej” sport nieolimpijski **stoją także w sprzeczności z art. 68 ust. 5 Konstytucji.**

Art. 68 ust. 5. Konstytucji. Władze publiczne popierają rozwój kultury fizycznej, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży.

Projektowane przepisy naruszają z jednej strony obowiązek władz publicznych we wskazanym w Konstytucji zakresie, z drugiej zaś prawo i uprawnione w tym zakresie oczekiwanie obywateli do korzystania z takowego poparcia.

Wreszcie w tym miejscu należy stwierdzić, iż sama Konstytucja przewiduje w szczególnych sytuacjach możliwość ograniczenia korzystania z konstytucyjnych praw i wolności.

Art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Niewątpliwie ograniczenie możliwości tworzenia polskiego związku sportowego jedynie w sportach olimpijskich lub uznawanych przez MKOl stanowi, jak wskazano wyżej, ograniczenie zasady niedyskryminacji, prawa do zrzeszania się i oczekiwania pomocy oraz wsparcia ze strony państwa w rozwoju kultury fizycznej, które to ograniczenie nie jest w naszym wypadku konieczne ze względu na bezpieczeństwo lub porządek publiczny, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ponadto, proponowane przez projekt ograniczenie ustawy narusza jak wykazano wyżej istotę omawianych wolności i praw.

Opinia konstytucjonalisty dr hab. Dariusza Dudka, profesora KUL z Katedry Prawa Konstytucyjnego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II opracowana na zlecenie Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu RP jednoznacznie wskazuje na dyskryminację przez ustawę o sporcie dyscyplin nieolimpijskich. Według profesora Dudka ustawa wymaga rzeczy o tyle niemożliwej do spełnienia, że dany, nowotworzony polski związek sportowy jeszcze nie istnieje na gruncie prawa polskiego, przed wydaniem zgody przez Ministra i przed rejestracją w KRS nie posiada osobowości prawnej ani możliwości działania – a już na tym etapie wymagane ustawą jest uzyskanie i wykazanie jego przynależności, czyli członkostwa w międzynarodowej federacji sportowej działającej w sporcie olimpijskim lub paraolimpijskim lub innej uznanej przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Za kolejną bezsporną tezę należy także uznać to, iż ustawa formułuje wymóg prawny przynależności PZS do międzynarodowej federacji sportowej działającej w sporcie olimpijskim lub paraolimpijskim lub innej uznanej przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski – którego spełnienie nie jest zależne od samego podmiotu zobowiązanego, ale jednocześnie od dwóch innych podmiotów, tj. właśnie od bliżej nieidentyfikowanej międzynarodowej federacji sportowej oraz Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Przedstawiciele działających w Polsce PZS, zainteresowani w sprawie, podkreślają w związku z tym w wystąpieniach publicznych, że nie mają żadnego wpływu na to, czy MKOl uzna

daną międzynarodową federację sportową za swego członka, toteż wymaganie od polskich związków sportowych niemożliwych do spełnienia warunków jest niezgodne z fundamentalną zasadą prawa *impossibilia nulla obligatio est* (łac. *nikt nie jest zobowiązany do rzeczy niemożliwych*).

W ocenie krytyków ustawy, twórcy ustawy niedostatecznie, a w niektórych aspektach po prostu w ogóle, nie zbadali i nie wzięli pod uwagę skutków proponowanych rozwiązań zawartych w ustawie. Według nich ma ona katastrofalne skutki społeczne i gospodarcze w szczególności w aspekcie:

1) - rozwoju kultury fizycznej i sportu w Polsce, ponieważ brak możliwości tworzenia polskich związków sportowych w sportach nieolimpijskich oraz pozbawienia tego statusu już istniejących polskich związków sportowych skutkować będzie upadkiem tych dyscyplin sportu w Polsce wobec braku:

- możliwości i zachęt do współuczestnictwa oraz współzawodnictwa sportowego,
- możliwości organizowania i prowadzenia na wszelkich szczeblach rozgrywek współzawodnictwa sportowego w wymiarze ogólnokrajowym,
- możliwości ustanawiania i realizacji reguł sportowych, organizacyjnych i dyscyplinarnych,
- możliwości licencjonowania uczestnictwa sportowego organizowanego przez związek w odniesieniu do klubów sportowych, zawodników, trenerów i sędziów.

2) - obecności polskiego sportu na arenie międzynarodowej, ponieważ brak możliwości tworzenia polskich związków sportowych w sportach nieolimpijskich skutkować będzie brakiem:

- możliwości powoływania kadry narodowej i przygotowania jej do zawodów rangi międzynarodowej;
- możliwości reprezentowania danego sportu w międzynarodowych organizacjach sportowych, kierujących tym sportem.

3) - edukacji oraz wychowania dzieci i młodzieży, ponieważ brak możliwości zorganizowanego uprawiania sportu, tak bardzo popularnych wśród dzieci i młodzieży dyscyplin nieolimpijskich, w znaczący sposób zuboży ofertę zagospodarowania ich wolnego czasu.

4) - zdrowia społeczeństwa polskiego, ponieważ brak możliwości zorganizowanego uprawiania dyscyplin nieolimpijskich przez społeczeństwo w znaczący sposób zuboży ofertę zachowań prozdrowotnych, których znaczenie w profilaktyce zdrowia jest nieocenione.

5) - zagrożeń dla poszczególnych segmentów gospodarki narodowej związanych ze sportem, ponieważ brak możliwości zorganizowanego uprawiania dyscyplin nieolimpijskich w Polsce spowoduje:

- bezrobocie wśród osób związanych zawodowo ze sportem nieolimpijskim,
- ograniczenie możliwości prowadzenia działalności gospodarczej i spadek przedsiębiorczości wobec spadku popytu na te dziedziny sportu,
- utratę ważnego obszaru konsumenckiego, do którego były dotychczas i mogłyby być w przyszłości kierowane produkty i usługi.

W konsekwencji powyższe oznacza także:

- mniejsze wpływy do budżetu samorządów z tytułu podatków od nieruchomości, opłat za zezwolenia na organizację imprez sportowych i towarzyszących etc.;
- mniejsze wpływy do budżetu państwa z tytułu podatku od osób fizycznych, podatku od osób prawnych, podatku VAT etc.

Dlaczego Ministerstwo dzieli sportowców na lepszych i gorszych, przy

czym tych gorszych – sportowców nieolimpijskich – jest dziesięciokrotnie więcej niż olimpijskich?

Dyscypliny nieolimpijskie są drugą po piłce nożnej najpopularniejszą i najchętniej uprawianą formą sportu wybieraną przez młodzież. Ustawa ta dyskryminuje ponad 250 tys. dzieci uprawiających sport nieolimpijski, które po jej wprowadzeniu nie będą mogły uważać się za pełnoprawnych sportowców, utrudniając im rozwijania swoich zainteresowań i pasji. Te przywileje zostawia tylko sportom olimpijskim i osobom niepełnosprawnym.

Presja medalu olimpijskiego zniekształca rolę i funkcję sportu realizowaną w ramach polityki MSiT. Podstawową misją Ministerstwa powinno być zwiększenie populacji regularnie uprawiającej sport oraz wdrażanie nawyków do uprawiania sportu.

Deklaracje Ministerstwa, że w przyszłości będą budowali programy atrakcyjne dla młodzieży, są w całkowitej sprzeczności z działaniami zmierzającymi do likwidacji dobrze zorganizowanych Polskich Związków Sportowych w dyscyplinach nieolimpijskich z rozwiniętymi strukturami i atrakcyjnymi programami szkoleniowymi realizowanymi obecnie z dobrym skutkiem, o czym świadczy liczba uprawiających.

Warto byłoby wspierać te związki w celu objęcia systemem jak największej liczby dzieci i młodzieży, która będzie wdrażana do przeciwdziałania biernym formom spędzania wolnego czasu, patologiom oraz do wychowania z poszanowaniem tradycji narodowych i ogólnoludzkich wartości.

Obecna ustawa o sporcie, która systemowo powinna wspierać wszelkie działania zmierzające do wdrażania wymienionych cech i korzystać z doświadczeń i pozytywnego dziedzictwa wnoszonego przez różne dyscypliny sportowe szczególnie w sportach nieolimpijskich, zamiast wspierać, ogranicza ich działania i niszczy je. W związku z powyższym należy zlikwidować wszystkie bariery i hamulce zawarte w ustawie dotyczące wyżej wymienionego zagadnienia. Tylko mocne zaangażowanie Państwa w upowszechnianie sportu pozwala na równy dostęp do zajęć sportowych bez względu na status społeczny, pochodzenie itd. Faworyzowanie młodych sportowców tylko za przynależność do pewnej grupy sportów, a nie za prezentowany poziom sportowy przyczynia się do pogłębiania nierówności społecznych i ogranicza budowanie poczucia wspólnotowości.

**Liczymy na wsparcie wszystkich ćwiczących karate tradycyjne oraz wszystkich sympatyków tej pięknej sztuki walki w Polsce!
Dołącz do nas w tym dniu w Warszawie!**

*Zawodniczki, zawodnicy i trenerzy
kadry narodowej PZKT*